

# Perwicz, Tak bywa

Nie śpię chyba 3 noc, to nie dobrze, odbije się na zdrowiu to że palę, to nie proste  
Jestem facetem albo chłopcem Nie jestem celebrytą, kurwa jestem zwykłym gościem  
Rozumiem czemu patrzą I to jest motywujące  
Nagle mam swoich fanów, dla tych ludzi jestem wzorcem  
Nie mogę patrzeć na to, jakie życie dla was proste  
Tylko najebać się zachlać, potem pytać się o grosze  
Sami wybraliście los Voilà, mua, proszę

## BACGROUND VOCALS:

Odbije się na zdrowiu to że palę, to nie proste

Nie śpię chyba 3 noc, to nie dobrze  
odbije się na zdrowiu to że palę to nie proste  
Jestem facetem albo chłopcem  
Nie jestem celebrytą  
kurwa jestem zwykłym gościem  
Rozumiem czemu patrzą i to jest motywujące

## Refren x4

Wersy składam nie od dzisiaj  
To wiadomo chyba

Dla mych ziomów nadal Kacper  
Nie Perwicz nagrywa

Dla mej bibi jestem chłopcem  
Tak bywa

## ZWROTKA 2:

Ludzie od nas uciekali bo woleli ćpać  
Ja tylko ciągle muzykę widziałem  
Widziałem trap  
Widziałem obce mi twarze które nie dawały spać  
Słyszałem głosy w obrazie który mówić nie miał jak  
Myślałem że zwariowałem po czym zobaczyłem świat  
W którym wreszcie zrozumiałem że mogę spokojnie spać  
Wszystko czego tylko chciałem  
Muzyka, rodzina, trap

Nie ma to jak wyrzeczenia Żeby tylko ujrzeć raj na ziemi  
I mogą się śmiać ale to nas nie zmieni  
Ja ciągle taki sam Mimo lat na ziemi  
Miałem za dużo na głowie przez jakiś czas  
Miałem za dużo na głowie przez jebany trap  
Nie chciałem potem rozmawiać  
Widziałem jaki jest kraj  
Potem jakoś do mnie doszło na sto procent muszę grać

## Refren x4

Wersy składam nie od dzisiaj  
To wiadomo chyba

Dla mych ziomów nadal Kacper  
Nie Perwicz nagrywa

Dla mej bibi jestem chłopcem  
Tak bywa